

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny–Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Hanna Bartkowiak

Protokolant: prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Pawła Gryzieckiego

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2019 r.

sprawy **A. S. (1)**

oskarżonego z art. 270 § 1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K 957/18

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 zł.

Hanna Bartkowiak

UZASADNIENIE

A. S. (1) został oskarżony o to, że w nieustalonym miejscu i czasie jednak nie później niż do dnia 11 lipca 2014 r., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia jako autentyczny, podrobił podpis K. S. na upoważnieniu do sprzedaży i wyrejestrowania samochodu marki V. (...) nr rej. (...) a następnie upoważnieniem tym posłużył się w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w G. w celu wyrejestrowania pojazdu, czym wyłudził poświadczenie nieprawdy w postaci potwierdzenia zbycia pojazdu, poprzez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego co do umocowania do działania w imieniu K. S., tj. przestępstwo z art. 270 § 1 kk i art. 272 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Rejonowy w Gnieźnie, wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2019 r., sygn. akt II K 957/18, uznał, iż oskarżony **A. S. (1)** dopuścił się tego, że w okresie od 10 listopada 2013 r. do dnia 11 lipca 2014 r. w O. i G., działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu użycia jako autentyczny, podrobił podpis K. S. na upoważnieniu do sprzedaży i wyrejestrowania samochodu marki V. (...) nr rej. (...) a następnie upoważnieniem tym posłużył się w Wydziale (...) Starostwa Powiatowego w G. w celu wyrejestrowania pojazdu, tj. przestępstwa z art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 § 1 kk i na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył wobec niego postępowanie karne na okres 1 roku próby.

Na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 43a § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej.

Ponadto Sąd orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci upoważnienia do sprzedaży i wyrejestrowania pojazdu oraz obciążył oskarżonego kosztami sądowymi i wymierzył mu opłatę (k. 486-486v).

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego i zaskarżył go w całości. We wniesionym środku odwoławczym wskazał on na zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 kk w zw. z art. 115 § 2 kk oraz przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 kpk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 kpk.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez umorzenie postępowania na podstawie art. 1 § 2 kk w zw. z art. 17 § 1 pkt 3 kpk, jak również zasądzenie na rzecz oskarżonego od Skarbu Państwa kosztów obrony oraz wydatków na ustanowienie obrońcy, w tym w postępowaniu przez Sądem II instancji (k. 504-507).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed odniesieniem się do konkretnych zarzutów apelacyjnych Sąd Okręgowy będąc do tego ustawowo zobligowany, zbadał czy nie wystąpiły uchybienia, o których mowa w art. 439 kpk i art. 440 kpk, powodujące konieczność ingerencji w zaskarżony wyrok niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, po czym stwierdził, że w sprawie nie ujawniły się żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze ani nie wystąpiła rażąca niesprawiedliwość wyroku.

Odnosząc się już do zgłoszonych zarzutów apelacyjnych Sąd odwoławczy za chybiony uznał zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 kk w zw. z art. 115 § 2 kk, która miałaby polegać na błędnym przyjęciu, że stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest wyższy niż znikomy. W pierwszej kolejności zaznaczenia wymaga, że obrońca nieprawidłowo zakatalogował ten zarzut, gdyż powinien on zostać określony jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, co do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 2017 r., II KK 441/17, LEX nr 2447340).

W tych kategoriach oceniając zarzut odwoławczy warto w tym miejscu przypomnieć, że o naruszeniu art. 115 § 2 kk, określającego zamknięty katalog kwantyfikatorów wpływających na społeczną szkodliwość czynu może być mowa tylko wtedy, gdy oceniając tę szkodliwość sąd pominie którąś z nich, względnie sformułuje własną, odmienną od okoliczności wskazanych w wymienionym przepisie i nada jej znaczenie, oceniając społeczną szkodliwość czynu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2017 r., IV KK 451/16, Legalis nr 1580560).

Zdaniem Sądu Okręgowego żadna z powyżej opisanych sytuacji nie zaistniała w przedmiotowej sprawie. Sąd Rejonowy, wbrew twierdzeniom obrońcy, wziął pod uwagę wszystkie dyrektywy stopnia społecznej szkodliwości czynu wynikające z art. 115 § 2 kk, które rozważył przez pryzmat ustalonych na podstawie wiarygodnych dowodów okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego, nadał tym czynnikom odpowiednią wartość i znaczenie. Tym samym wniosek Sądu I instancji o tym, że czyn popełniony przez A. S. (1) charakteryzował się wyższym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości czynu był w pełni prawidłowy i słuszny.

Słusznym ustaleniem było zatem, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu czynu działając umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Podrabiając podpis ówczesnej małżonki na dokumencie upoważnienia do sprzedaży i wyrejestrowania pojazdu marki V. (...) zmierzał do ukrycia przed nią faktu zawarcia umowy sprzedaży tego pojazdu - rzeczy ruchomej, która co nader istotne, wchodziła w skład ich majątku wspólnego. Okoliczności tej nie zmieniał w żaden sposób fakt, że pojazd był zarejestrowany wyłącznie na A. S. (1). Podał się poniekąd osiągnąć zamierzony cel albowiem K. S. o sprzedaży samochodu marki V. (...) dowiedziała się dopiero na sprawie o podział majątku w roku 2017, a więc kilka lat po sprzedaży wspomnianego pojazdu. Apelujący mocno akcentował, że oskarżony właściwie niepotrzebnie dokonał podrobienia podpisu swojej żony na upoważnieniu albowiem mógł on bez jej zgody zbyć pojazd i go wyrejestrować, ponieważ jedynie jego dane osobowe widniały w dowodzie rejestracyjnym wydanym do V. (...). Nie podejmując polemiki z tym stwierdzeniem Sąd Okręgowy zwraca jednak szczególną uwagę, że brak wymagania przez przepisy prawa zgody małżonki do zbycia rzeczy ruchomej wchodzącej w skład majątku wspólnego w żaden sposób nie zmienia kwestii własnościowych dotyczących takiej rzeczy. A. S. (1) nie był zatem jedynym

właścicielem samochodu osobowego marki V. (...), a pojazd ten był współwłasnością obojga małżonków. Niezbędne jest w tym miejscu odniesienie się do przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (w skrócie krio – do. SO) regulujących sposób zarządu majątkiem wspólnym. Zgodnie z art. 36 § 1 krio oboje małżonkowie są obowiązani współdziałać w zarządzie majątkiem wspólnym, w szczególności udzielać sobie wzajemnie informacji o stanie majątku wspólnego, o wykonywaniu zarządu majątkiem wspólnym i o zobowiązaniach obciążających majątek wspólny. Natomiast § 2 stanowi, że każdy z małżonków może samodzielnie zarządzać majątkiem wspólnym. Przenosząc te regulacje na grunt niniejszej sprawy należało powielić zarówno wnioskowanie Sądu Rejonowego, jak i apelującego, iż oskarżony miał możliwość samodzielnego zawarcia umowy sprzedaży pojazdu i jego wyrejestrowania. Wbrew jednak założeniom obrońcy, A. S. (1) powinien poinformować swoją małżonkę o zamiarze zawarcia umowy dotyczącej jednego ze składników ich majątku wspólnego. K. S. dysponowała bowiem przyznaniem jej na mocy art. 36¹ § 1 krio prawem sprzeciwienia się zawarciu umowy sprzedaży pojazdu (czynność zarządu majątkiem wspólnym zamierzona przez drugiego małżonka). Oskarżony ukrywając przez żonę zamiar podpisania takiej umowy pozbawił ją de facto możliwości sprzeciwienia się takiej czynności. Okoliczność ta negatywnie rzutowała na stopień społecznej szkodliwości inkryminowanego zachowania A. S. (1). Nadmienić trzeba, że jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oskarżony nawet nie próbował porozmawiać z żoną na temat sprzedaży auta, tylko z góry założył, że ta na pewno nie wyrazi zgody i będzie robiła problemy. Dlatego też podsądny by uniknąć konieczności przedyskutowania z żoną kwestii celowości zbycia pojazdu, który to na ten czas wymagałby gruntownej i kosztownej naprawy, zdecydował sprzedać auto bez wiedzy małżonki, jednocześnie nieprawdziwie zapewniając kupującego, iż wyraziła ona zgodę na taką transakcję.

Mając na względzie wymienione okoliczności Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że choć rodzaj i charakter naruszonego zachowaniem A. S. dobra nie był najwyższej rangi i nie wiązało się z nim bezpośrednio wyrządzenie szkody materialnej to jednocześnie sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru i motywacja sprawcy nie pozwalały na uznanie, że zachowanie oskarżonego cechowało się znikomym stopniem społecznej szkodliwości czynu. Sąd Okręgowy podzielił więc stanowisko Sądu I instancji, że postępek oskarżonego charakteryzował się wyższym aniżeli znikomy stopniem społecznej szkodliwości czynu i tym samym nie było odpowiednich podstaw by uznać, iż jego czyn nie stanowił przestępstwa.

Apelujący chcąc przekonać do swojej koncepcji przywoływał te okoliczności faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które były korzystne dla oskarżonego, w sposób nieuprawniony podnosząc ich rangę. Orzeczenie Sądu I instancji natomiast w sposób wyważony i obiektywny uwzględniało wszystkie istotne aspekty tej sprawy, także te o negatywnym wydźwięku dla oskarżonego. Zdaniem Sądu Okręgowego warunkowe umorzenie postępowania jest zatem w pełni sprawiedliwym rozstrzygnięciem, które jednocześnie uświadomi sprawcy naganną jego zachowania i potrzebę ochrony dobra prawnego jakim jest wiarygodność dokumentów.

W konsekwencji powyższego nieuzasadniony był także zarzut naruszenia art. 414 § 1 kpk i art. 17 § 1 pkt 3 kpk, ponieważ ustalenie, że czyn A. S. (1) charakteryzował się wyższym niż znikomy stopniem społecznej szkodliwości automatycznie skutkowało brakiem podstaw prawnych dla umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 kpk, który to przepis dotyczy stricte czynów jedynie o znikomym stopniu społecznej szkodliwości.

Z uwagi na treść art. 447 § 1 kpk Sąd odwoławczy w ramach kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku zbadał również prawidłowość rozstrzygnięcia o warunkowym umorzeniu postępowania wobec oskarżonego, gdyż apelacja zaskarżała wyrok co do winy i sprawstwa A. S. (1). Zgodnie zaś z przywołaną wyżej regulacją apelację co do winy uważa się na zwróconą przeciwko całości wyroku.

W ocenie Sądu II instancji właściwym zatem było wobec oskarżonego warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres 1 roku tytułem próby. Na takie rozstrzygnięcie pozwalał fakt, że przestępstwo, które zostało przypisane oskarżonemu jest zagrożone karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności (art. 66 § 2 kk). Ponadto Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że wina i społeczna szkodliwość czynu nie były znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budziły żadnych wątpliwości, a postawa podsądnego niekaranego za przestępstwo oraz jego właściwości i warunki osobiste, a także dotychczasowy sposób życia pozwalały przyjąć, że pomimo umorzenia postępowania

będzie on przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni więcej przestępstwa. Zdaniem Sądu I instancji w okolicznościach przedmiotowej sprawy orzeczenie warunkowego umorzenia postępowania karnego wobec podsądnego było adekwatnym i ze wszech miar sprawiedliwym rozwiązaniem.

Sąd odwoławczy nie miał również żadnych zastrzeżeń do długości okresu próby określonego przez Sąd Rejonowy na 1 rok oraz orzeczonego świadczenia pieniężnego w kwocie 500 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (którego orzeczenie było obligatoryjne przy warunkowym umorzeniu postępowania karnego i braku orzeczenia innych środków probacyjnych wymienionych w art. 67 § 3 kk), tym bardziej że argumentacja Sądu I instancji, uzasadniająca te elementy wyroku jest przekonująca i zasługuje na pełną akceptację. Prawdłowo przy tym postąpił Sąd I instancji stosując przepisy Kodeksu karnego według stanu prawnego na chwilę orzekania, a nie na datę czynu. Dopiero przepis art. 66 § 2 kk w brzmieniu znowelizowanym z dniem 1 lipca 2015 r. daje bowiem możliwość warunkowego umorzenia postępowania w sprawie o przestępstwo zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności (wcześniej w wymiarze nieprzekraczającym 3 lat), a takim występkiem jest przypisany oskarżonemu czyn z art. 270 § 1 kk.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe ustalenia i rozważania, wobec niezasadności wszystkich zarzutów apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 1 wyroku).

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądził od oskarżonego A. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł tytułem zryczałtowanej opłaty za doręczenie wezwań i innych pism. Kwota ta wynika z § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz. U. z 2013r., poz. 663 ze zm.). Z kolei, na podstawie art. 8 w zw. z art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) wymierzono oskarżonemu opłatę za II instancję w wysokości 60 zł.

Skoro apelacja obrońcy nie została uwzględniona i nie doszło do bezwarunkowego umorzenia postępowania, oczywiście bezpodstawny stał się wniosek apelującego o zasądzenie dla oskarżonego od Skarbu Państwa kosztów poniesionych w tej sprawie na ustanowienie obrońcy.

Hanna Bartkowiak